

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa (...) Towarzystwa Transportowego „O.(...)” Spółki z o.o. w O.
przeciwko M. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2005 r., kasacji strony
powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa
(...),

- 1) uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2004 r. i odrzuca skargę o wznowienie postępowania;**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 6 300 (sześć tysięcy trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2003 r., wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo (...) Towarzystwa „O.(...)” Sp. z o. o. w O. przeciwko M. B. o zasądzenie kwoty 40.236,39 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty za sprzedane pozwanemu towary.

Z dokonanych ustaleń wynika, że pozwany zakupił od powoda towary o wskazanej w pozwie wartości. Pozwany zgłosił jednak zarzut potrącenia wierzytelności

w kwocie 54.622,54 zł przysługującej mu wobec powoda. Wierzytelność tę pozwany nabył od firmy „H.(...)” w O. w dniu 17 lipca 1992 r., a w dniu 24 lipca 1992 r. złożył wobec powoda oświadczenie o jej potrąceniu z wierzytelnością pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego, bezspornym było roszczenie powoda, jak również podniesione do potrącenia roszczenie pozwanego, a ponieważ należność pozwanego przerastała należność powoda, wierzytelność powoda uległa umorzeniu.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2003 r. zmienił powyższy wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.236,39 zł z ustawowymi odsetkami.

W dniu 29 września 2003 r. pozwany wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego powyższym wyrokiem. Wnosząc o uchylenie tego wyroku zarzucał, że został pozbawiony możliwości działania na skutek wadliwego uznania za doręczone zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny skargę odrzucił wskazując, że nie opiera się ona na ustawowej podstawie wznowienia. Postanowienie to zaskarżone zostało zażaleniem, uwzględnionym przez Sąd Najwyższy, który uchylił je nakazując ocenę zarzutów pozwanego, odnoszących się do braku upoważnienia do odbioru prywatnej korespondencji przez pracownika, który pokwitował odbiór zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej.

Po ponownym rozważeniu podstaw skargi o wznowienie postępowania, Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 12 października 2004 r. wznowił postępowanie w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania przesłuchanych świadków dowiodły, że doręczyciel, zamiast doręczyć przesyłkę na adres zamieszkania pozwanego, dostarczył ją do siedziby spółki „D.(...)”, której współnikami byli pozwany M. B. oraz Z. D. Przesyłka, podobnie jak inne, odebrana została przez pracownika firmy i bez otwierania przekazana działu księgowości. Osoby rozdzielające korespondencję przekazywały ją następnie współnikom albo kładły na biurku w ich pokoju, do którego miały nieograniczony dostęp także inne osoby. Sąd uznał, że pozwany wykazał, że nie został właściwie zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, a tym samym istnienie przesłanki wymienionej w art. 401 pkt 2 k.p.c. W ocenie Sądu, wadliwie dla oceny skuteczności doręczenia zastosowano tryb określony w art. 138 § 2 k.p.c. Skuteczność doręczenia w tym trybie ma miejsce tylko wtedy, gdy pismo zostało przez nadawcę skierowane na adres miejsca pracy. Wobec tego zaś, że zawiadomienie o rozprawie

apelacyjnej wysłano na adres zamieszkania, uznanie jej za doręczoną w trybie art. 138 § 2 k.p.c. było błędne.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd drugiej instancji wyrokiem z dnia 25 listopada 2004 r. uchylił poprzednio wydany przez ten Sąd wyrok z dnia 30 czerwca 2003 r. i zniósł postępowanie w części obejmującej rozprawę apelacyjną w dniu 26 czerwca 2003 r., ponadto oddalił apelację i nakazał powodowi zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 11.532,53 zł z odsetkami. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i na podstawie zeznań świadka M. F. ustalił, że prowadził on działalność gospodarczą pod firmą „H.(...)” i dostarczał towary powodowej spółce. Nie otrzymał zapłaty za część towarów i wierzytelność z tego tytułu w kwocie 54 622,54 zł sprzedał pozwanemu M. B.. W ocenie Sądu drugiej instancji, pozwany skutecznie w piśmie procesowym z dnia 26 maja 1993 r. złożył oświadczenie o potrąceniu tej wierzytelności. W tej dacie wierzytelność ta była wymagalna, co jest wystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu procesowego. Ostatecznie zatem, na podstawie wyników uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut potrącenia był skuteczny i spowodował niezasadnym roszczenie o zapłatę.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył kasacją powód, opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 393¹ k.p.c. W ramach pierwszej z nich zarzucił naruszenie art. 499 k.c. i 498 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie. Natomiast w ramach drugiej podstawy zarzucił naruszenie przepisów art. 401 pkt 2 k.p.c., art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 382 k.p.c.; art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie skargi pozwanego w przedmiocie wznowienia postępowania oraz wniosku o zwrot wyegzekwowanej kwoty 11.532,53 zł, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności podlegają rozważeniu zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, zarzut naruszenia prawa materialnego może być przedmiotem prawidłowej kontroli jedynie w świetle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Najdalej idącym zarzutem natury procesowej jest zarzut naruszenia art. 401 pkt 2 k.p.c., prowadzącego do nieuzasadnionego wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem.

Postanowienie o wznowieniu postępowania wydane zostało w dniu 12 października 2004 r., przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Może być ono zatem przedmiotem kontroli kasacyjnej tylko w wypadku, gdy nie podlegało oddzielnemu zaskarżeniu. Postanowienie to ma treść pozytywną, nie jest zatem postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie i z tego względu nie przysługuje na nie zażalenie (art. 394 § 1 k.p.c.). Nie należy do kategorii zarządzeń i postanowień wymienionych w art. 394 § 1 pkt 1 – 11 k.p.c., możliwość jego zaskarżenia zażaleniem nie wynika też z innych przepisów, wobec tego zatem zgodnie z art. 393¹⁹ w związku z art. 380 k.p.c., Sąd Najwyższy mógł rozpoznać również to postanowienie, bowiem jego wydanie miało oczywisty wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Instytucja wznowienia postępowania opiera się na przysługującej poza tokiem instancji skardze o reasumpcję wadliwego procesu i zastąpienie zapadłego orzeczenia orzeczeniem nowym. Nadzwyczajny charakter tego środka prawnego, skierowanego przeciwko prawomocnemu wyrokowi powoduje, że przywrócenie stanu sprzed zamknięcia ulegającemu wznowieniu postępowania sądowego może nastąpić wyłącznie z powodów ściśle określonych w ustawie. Uwzględniają one konieczność wywołania na nowo procesu dotkniętego brakami formalnymi (nieważnością), bez względu ich wpływ na rozstrzygnięcie (art. 401 pkt 1 i 2 k.p.c.), właściwe przyczyny restytucyjne (art. 403 k.p.c.) oraz fakt wydania wyroku na podstawie aktu normatywnego uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą (art. 401¹ k.p.c.). Nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia powoduje konieczność zwięzającej wykładni regulujących go przepisów i restrykcyjnej oceny, czy samo oparcie skargi na ustawowej podstawie wznowienia daje podstawę do uznania, że podstawa ta rzeczywiście istnieje.

Zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c., można żądać wznowienia postępowania m.in. wtedy, jeżeli strona wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania. Jak trafnie zarzucał w kasacji powód, powszechnie uznaje się w orzecznictwie i doktrynie, że naruszenie prawa, prowadzące do wznowienia postępowania, musi być wynikiem wadliwego działania sądu albo drugiej strony (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., II CZ 26/03, nie publ.). Pozbawienie strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa jest pojęciem bardzo szerokim, ale niewątpliwie nie obejmuje ono wypadków, w których zostało spowodowane przez samą stronę, było zależne od jej zachowania się i to nawet wtedy, gdyby postępowanie strony stanowiło naruszenie przepisów prawa. Sąd Apelacyjny

oceniając, czy uznanie zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej za doręczone prawidłowo w trybie art. 138 § 2 k.p.c. stanowiło naruszenie prawa, nie uwzględnił szeregu okoliczności pozwalających uznać, że brak doręczenia tego zawiadomienia pozwanemu stanowił wynik jego własnego postępowania. Przy ocenie tej nie zostały uwzględnione następujące okoliczności. W pierwszym piśmie procesowym, skierowanym do Sądu, a więc w odpowiedzi na pozew, pozwany M. B. jako swój adres wskazał „M.(...)” O., ul. Chrobrego 3 i na ten adres kierowana była korespondencja wysyłana przez Sądy. Zgodnie z art. 136 § 1 k.p.c., strony mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego zamieszkania, a w razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. Przez czas trwania procesu, a nawet w skardze o wznowienie postępowania, pozwany nie zarzucał, że o tym obowiązku i skutkach jego zaniedbania nie został pouczony, co stanowiłoby naruszenie § 2 zdanie drugie tego przepisu. Niewątpliwie zaś jest, że pozwany nie zawiadomił Sądu Apelacyjnego o zmianie swego zamieszkania i dopiero z adnotacji poczty Sąd uzyskał wiadomość, że pozwany wyprowadził się, wskazano adres O., ul. S. Należy zauważyć, że adnotacja ta nie wskazuje, czy podany adres jest adresem zamieszkania czy adresem miejsca pracy i nie ma też pewności odnośnie do tego, czy pierwotnie wskazany przez pozwanego adres był adresem miejsca zamieszkania, czy miejsca pracy, na co mogłoby wskazywać użycie słów „M.(...)”. Jak ustalono w okolicznościach sprawy, powtórnie wysłanego zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej, tym razem na adres O. ul. S., doręczyciel nie doręczył pozwanemu osobiście, ani też w sposób określony w art. 138 § 1 k.p.c., natomiast przekazał tę przesyłkę do aktualnej siedziby firmy pozwanego, mieszczącej się w O. na ul. M., a wzmianki o tym na piśmie nie umieścił. Odbiór przesyłki pokwitował pracownik upoważniony do odbioru pism i postąpił z nią w rutynowy sposób, przekazując do odpowiedniego działu. Ustalono również, że w taki właśnie sposób doręczano wspólnikom zarówno pisma kierowane do spółki, jak i do poszczególnych wspólników. Przekazywanie przez doręczyciela korespondencji kierowanej na adres zamieszkania pozwanego do miejsca jego pracy było wynikiem nieformalnego uzgodnienia poczynionego pomiędzy pozwanym a doręczycielem. W sytuacji zatem, w której pozwany nie wykonał obowiązku określonego w art. 136 k.p.c., a podając swój adres nie wyjaśnił, czy jest to adres miejsca zamieszkania czy miejsca pracy, Sąd Apelacyjny mógł zasadnie uznać wskazany przez pocztę nowy adres za adres miejsca pracy i w konsekwencji uznać pismo za doręczone w trybie art. 138 § 2

k.p.c. W działaniu Sądu Apelacyjnego nie można zatem doszukać się naruszenia prawa prowadzącego do pozbawienia pozwanego możliwości działania. Nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia spowodowane zostały zachowaniem pozwanego, a spowodowana tym niemożność działania nie mieści się w podstawie wznowienia określonej w art. 401 pkt 2 k.p.c. W tej sytuacji należało skargę o wznowienie odrzucić, zgodnie z art. 410 k.p.c.

Zasadność zarzutu naruszenia art. 401 pkt 2 k.p.c. przesądza zatem o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go postanowienia z dnia 12 października 2004 r. oraz o konieczności odrzucenia skargi.

Odniesienie się do dalszych zarzutów kasacyjnych nie jest w tej sytuacji konieczne. Jedynie zatem wspomnieć należy, że wbrew tym zarzutom nie doszło do naruszenia art. 232, 233 § 1 w związku z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz wskazanych w podstawach kasacji przepisów Konstytucji. Nastąpić to miało poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez pozwanego na właściwym etapie procesu. Wbrew tym zarzutom, dowód z zeznań św. M. F. nie został dopuszczony z urzędu (jakkolwiek z niejasnych przyczyn Sąd Apelacyjny użył takiego sformułowania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), bowiem pozwany zgłosił wniosek o dopuszczenie tego dowodu już w odpowiedzi na pozew, a więc zgodnie z wymogiem art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Wniosek ten nigdy wcześniej nie został rozpoznany, a uczynienie tego dopiero przez Sąd Apelacyjny nie oznacza działania z urzędu czy prowadzenia dowodu niedopuszczalnego wobec prekluzji procesowej.

Trafne są natomiast podnoszone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 498 i 499 k.c. Potrącenie może dotyczyć jedynie wierzytelności wymagalnych w dacie złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. W toku procesu nie zostało podważone twierdzenie skarżącego, że w dacie złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu, to jest w dniu 24 lipca 1992 r., wierzytelność przysługująca wobec powoda była wymagalna. W tej sytuacji potrącenie byłoby skuteczne wtedy, gdyby w odpowiedzi na pozew pozwany złożył takie oświadczenie woli i jednocześnie stosowny zarzut procesowy. Tymczasem, wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego, ani takiego oświadczenia woli, ani zarzutu procesowego pozwany nie złożył. W piśmie procesowym z dnia 26 maja 1993 r. oświadczył jedynie, że wcześniej, to jest w dniu 24 lipca 1992 r. skierował wobec powoda oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności. Odwołanie się do wcześniejszego, bezskutecznego z uwagi na niewymagalność roszczenia potrącenia, nie może być tożsame ze zgłoszeniem procesowego zarzutu. W

tej sytuacji brak było podstaw do traktowania tego zarzutu za zgłoszony, a tym bardziej do uwzględnienia go. Trafność tego zarzutu ma jednak marginalne znaczenie w świetle przedstawionych wyżej uwag, dotyczących podstaw skargi o wznowienie postępowania.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹⁶ w związku z art. 393¹⁸ i 410 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), a to z uwagi na treść art. 3 tej ustawy.